

KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynne od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Nieunikniona przemiana.

Wojna wytrącając z równowagi układ czynników politycznych świata, zamąciła również równowagę psychiczną społeczeństw. W czasie kilkuletniej wszechświatowej rzezi dokonano się przewartościowanie poglądów na doniosłość i wagę na szali losów państwa wysiłków: zbiorowego i pojedynczego. Zbiorowy wysiłek narodu, biorącego udział w wojnie zdawał się być przezyciężony przez geniusz i intuicję wodzów. Jednorazowy rzut myśli rozbijał działanie mierzalnej przygotowanej organizacji. Stara zasada: *nec Hercules contra plures* została praktycznie podważona i urobiła w psychice nastawienie ku uwielbieniu siły indywidualnej, co ze szczególną wyrazistością uwydatniło się w czasach ostatnich, kiedy coraz więcej dają się odczuwać skutki owego wytrącenia z równowagi, spowodowanego wojną.

Coraz częściej rozlegają się głosy, że jedynym wyjściem z labiryntu trudności wewnętrznych państwa będą rządy jednostki: dyktatora, wodza czy monarchy. Zarazem obserwujemy zjawisko, które inni skłonni są tłumaczyć szerzeniem się komunizmu, który pozornie jest antytezą ruchu monarchistycznego. Otóż zarówno w jednym jak drugim wypadku gra tu rolę zamilowanie człowieka do t. zw. prostolinijności, do załatwiania zawiłych kwestji „jednym zamachem”, do rozwiązywania węzłów gordyjskich cieciami miecza.

Jednocześnie nie jest tu bez znaczenia ogólne przemęczenie nerwowe i wynikająca stąd chęć do zrzućcia części swej odpowiedzialności za całość na barki inne, chęć uniknięcia swego ramienia od jarzma publicznego i zużycia jego siły dla interesu osobistego. Żądanie dyktatury jednostki jest żądaniem *par excellence* egoistycznym, jest niechęcią do ogólniejszego myślenia. I nawet obojętnym jest, czy dyktaturę tę sprawować będzie jednostka: król, czy też grupa, tryumwirat, jak to miało miejsce w pierwszych latach komunizmu rosyjskiego. Ustrój państwa sowieckiego, podzielonego na drobne pseudo-republiki, rządzone dyktaturą sowieckich miejscowych, jest jeno odwróceniem średniowiecznego ustroju feodalnego, składającego się z prowincji, rządzonej władzą baronów i markgrafów, jest formą nowoczesną mniej lub więcej oświeconego absolutyzmu.

W Polsce zarysowują się ostatnio dwie tendencje rozwiązania palących zagadnień społecznych, które znajdują wyznawców w ugrupowaniach politycznych dziś jeszcze niezbyt lic-

nych, ale przy najbliższych wyborach do Sejmu mających wielkie szanse liczebne wzrostu. Są to ugrupowania komunistyczne i monarchistyczne, które łączy wspólne niezadowolenie z obecnego ustroju konstytucyjnego, które różnią się może odwróceniem hierarchii sił, zgodne są natomiast w uznaniu *ścieśnienia władzy i praw demokratycznych* do zakresu kompetencji grupy (sowieci) względnie jednostki (króla) — za konieczność nieodzowną.

I w jednym i w drugim wypadku, rządów monarchy czy dyktatury grupy, nastąpić ma *przymusowe* skupienie obecnie rozproszonych i często ścierających się wzajemnie sił w jednym stałym punkcie. W tem rzekomo kryje się wyjście z współczesnych komplikacji.

Zasadnicza różnica między podanymi tu (być może niezupełnie) po myśli tych lub innych doktrynami koncepcjami a koncepcją demokratyczną polega na tem, że tam gdzie komunizm stawia grupę, monarchizm króla, tam demokracja stawia ideę, jako tę *soczewkę*, która zdolna jest zogniskować sposobem naturalnym rozbieżne prądy, nurtujące w masach. Z genialną prostotą wyraził to jeden z największych demokratów polskich, Stefan Żeromski, stwierdzając w „Przedwiośniu”, że „Polsce na gwałt potrzeba wielkiej idei”. Nie co innego, tylko idea w ciągu półtorawiekowej niewoli była ostoją życia narodowego.

Naczelną ideą demokracji całego świata jest idea powszechnego pokoju, pojętego nie jako stan odprężenia sił w kierunku wygodnego bezwładia, ale jako stan, umożliwiający harmonię stale narastającej w społeczeństwie energii, harmonię pracy, posuwającej potężnie naprzód i wznoszącej kulturę i cywilizację.

Chaosu powojennego życia nie zdołają uporządkować ani rządy „silnej ręki” ani dyktatura grupy. Musi nastąpić skoordynowany ku jednemu jasno określonej celowi wysiłek, musi zapanować dyscyplina pracy. I nie od rozbrojenia militarnego koniecznie zaczynać należy. Można zacząć przedewszystkiem od uzbrojenia się w te zalety, od których zależne jest w równej mierze zwycięstwo wojenne.

Potrzebna jest tu i ofiarność i odwaga i pogarda życia własnego, potrzebny jest hart duchowy i fizyczny.

Zmiany dotyczyć muszą jedynie rodzaju broni i postaci wroga, który ma być pokonany.

Simplex.

Aresztowania polaków w Moskwie.

Przed samymi świętami Wielkanocnymi dokonano w Moskwie szeregu aresztowań wśród Polaków. W sobotę rano agenci G. P. U. aresztowali dziekana kościoła św. Piotra i Pawła ks. Łukinowicza oraz kilku parafjan, mających bliższy kontakt z kościołem.

Na skutek poręczenia 20 osób obywateli sowieckich ks. Łukinowicz został wieczorem tego samego dnia tymczasowo zwolniony.

Aresztowania te dokonane prawie w czasie świąt Wielkiejnoce wywołały wśród kolonii polskiej zrozumiałe przygnębienie. (Pat.)

Sowieci odmawiają udziału w konferencji rozbrojeniowej.

MOSKWA, 10.IV. (Pat.). W odpowiedzi na ostatnią notę generalnego sekretarza Ligi Narodów w sprawie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rząd sowiecki potwierdza ponownie, iż stanowisko jego w tej sprawie pozostaje bez zmiany i odmawia wzięcia udziału w konferencji, mającej się odbyć na terytorjum szwajcarskim.

Uroczyste posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej na cześć Paul Boncour'a.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się w gmachu Sejmu uroczyste posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej na cześć przebywającego w Warszawie p. Paul Boncour'a, a przy współudziale przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu, oraz reprezentantów świata politycznego, kulturalnego i towarzyskiego stolicy.

Uroczystość zgaśli prezes grupy wice-marsz. Dębski, poczem z kolei witali gościna senator Kiniorski w imieniu Senatu i poseł Stroński.

Z gości francuskich przemawiał p. Reynal, dając wyraz głębokiej sympatii dla Polski, następnie p. Paul Boncour, mowa którego wywołała

głębokie wrażenie, podkreślił więzy sympatii, łączącej naród polski i francuski. W podróży, którą p. P. Boncour odbył po Polsce, odniósł on jak najlepsze wrażenie i pełen jest uznania dla narodu polskiego, odbudowującego z ogromnym wysiłkiem swoją odrodzoną ojczyznę.

W końcu przedstawił Francji w Lidze Narodów zapewnił zebranych, iż ojczyzna jego nie przestanie popierać Polski w jej staraniach o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi.

Wieczorem p. premier Skrzyński wydał w apartamentach Prezydium Rady Ministrów obiad na cześć gościa.

Pomoc rządu dla bezrobotnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Na piątkowym posiedzeniu Rady Min. uchwalono między innymi nagły wniosek Min. Robót Publ. w sprawie przyznania pomocy ze skarbu państwa dla miast Warszawy, Łwowa i Krakowa na roboty inwestycyjne celem zatrudnienia bezrobotnych. Warszawie przyznano 1.200.000 zł. zaś dla Łwowa i Krakowa po 600.000 zł.

Przy robotach inwestycyjnych, jakie będzie można przeprowadzić dzięki tym pożyczkom zatrudni się w ciągu 7 miesięcy przeszło 1000 robotników. Kwoty te będą wypłacane w Warszawie po 200 tys. miesięcznie, zaś dla Łwowa i Krakowa po 100 tys. Pożyczka oprocentowana jest na 6 proc. rocznie i będzie zwracana stosownie, począwszy od roku przyszłego.

Drogi polityki zagranicznej Danji.

KOPENHAGA, 10.IV. (Pat.). Po zakończeniu prac bieżącej sesji Riksdagu duński minister spraw zagranicznych dr. Moltke udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym przedstawił ogólny obraz działalności rządu w zakresie polityki zagranicznej państwa.

Minister wskazał, że równoległe z pracą, wykonania zobowiązań, przyjętych w traktatach rozjemczych ze Szwecją, Norwegią i Finlandją, podjęto identyczne kroki w celu zawarcia traktatu rozjemczego z Niemcami.

Jednocześnie prowadzono rokowania z rządem Wielkiej Brytanji w celu odnowienia istniejącego z tem państwem porozumienia rozjemczego. Nawiązano również podobne rokowania z szeregiem innych państw.

Poruszając sprawę stosunków z Rosją, minister zaznaczył, że mimo wszystkich trudności, na które napotykały stosunki gospodarcze z tem państwem, daje się zauważyć w tym kierunku pewna poprawa. Jest rzeczą oczywistą, że wszelkie jaśniejsze błyski na horyzoncie stosunków duńsko-rosyjskich będą przyjęte w Danji z uczuciem ulgi.

Warunki rokowań pokojowych z Abd-El-Krimem.

Wśród wstępnych warunków rokowań pokojowych, jakie mają być podjęte w Maroku, figurują: zawieszenie broni, wymiana jeńców, neutralizacja strefy granicznej, wreszcie wydalenie kierowników rewolty.

Program rokowań pokojowych zawiera następujące sprawy: uregulowanie granicy nad Uerghą, autonomia administracyjna Rifienów z zachowaniem suwerennej władzy sultana oraz kontrola wojskowa na terytorjum Rifienów.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Sprzejmnie proszę o umieszczenie poniższych paru uwag, posiadających nieco ogólniejsze znaczenie.

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” z dn. 8 kwietnia r. b. Nr. 96 umieszczony został artykuł p. Adolfa Nowaczynskiego podany jako przedruk pod tytułem „Listy, które go nie doszły”. W artykule tym autor w formie *quasi* dowcipnej znieważa generała Żeligowskiego, podpisując Mu styl i myśli Potuzszannikowa z „Muchy” przedwojennej.

W okresie powszechnej korupcji, w czasie, kiedy odbywa się tyle procesów o grabież dobra publicznego, popelnianą przez ludzi powołanych do pilnowania tegoż dobra, nie należy się dziwić, że i w dziennikarstwie grasują ludzie bez najmniejszego poczucia odpowiedzialności moralnej. Do tej kategorii należał zawsze p. Adolf Nowaczynski, pnblicysta do tego stopnia pozbawiony poczucia moralnego, że nie mogło się ono w nim obudzić mimo bardzo drastycznych środków, niejednokrotnie do tego pana stosowanych w Warszawie i Krakowie.

Trudniej natomiast zrozumieć intencje obozu i pisma, które tym publicystą postępuje się i splaca jego bezczyste a. Albo-

wiem komu i jaki pożytek może przynieść obniżanie publicystyki do poziomu, nietolerowanego nawet przez policję na Powiślu i zapadłych przedmieściach warszawskich? Czy obozowi, który podobnych publicystów wynajmuje, zależy na tem, aby oplwać wszelką rzetelną zastęgę i zwyktemu obywatelowi, który na swe nieszczęście czyta gazety wpoić przekonanie, że w Polsce nie ma ludzi zasłużonych? A któż może zaprzeczyć że do takich mężów, zasłużonych względem państwa należy generał Żeligowski—dzielny wódz i żołnierz. Wilmianie dobrze wiedzą, że nie komu innemu, jeno generałowi Żeligowskiemu zawdzięczają, że żyją w wolnej Polsce, a nie w poniewierce litewskiej, jak nasi bracia na Litwie Kowieńskiej Czyż obóz, który zmonopolizował na swój użytek wyrazy naród i narodowy, nie rozumie, że takie sponiewieranie słowem drukowanym może mieć tylko ten skutek, że ludzie uczciwi i niezależni usuwają się z areny publicznej, pozostawiając miejsce karjerowiczom i ciemnym osobistościom? Czyżby to właśnie było celem tego obozu? Oby tych kilka słów choć w części zrównoważyło zniewagę, którą niecnie pióro pragnęło wyrzucić zasłużonemu obywatelowi i wodzowi.

Władysław Adolph.

Wiłno, dn. 9.IV.26.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Jak się nasz korespondent dowiady, min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz ze względu ogólnie państwowych i wobec powagi obecnej sytuacji zaniechał narazie myśli o ustąpieniu ze swego stanowiska.

Program pobytu p. premiera Skrzyńskiego w Pradze został ustalony w następujący sposób: dn. 13 bm. o godz. 1 po południu — przyjazd do Pragi i powitanie na dworcu przez przedstawicieli rządu czechosłowackiego.

P. premier Skrzyński złoży następnie wizytę p. premierowi Czer-nemu, min. spraw zagranicznych p. Beneszwowi, prezesom obu izb, poczem odbędzie się obiad u premiera Czer-nego. Środę wypełnią rozmowy i dyskusje polityczne z min. Beneszem oraz nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, umowy likwidacyjnej i arbitrażowej.

Następnie p. premier Skrzyński uda się do letniej rezydencji prezydenta republiki p. Massaryka, zaś o godz. 5 będą kontynuowane rozmowy polityczne, poczem wieczorem min. Benesz wyda uroczysty obiad i raut na cześć p. Premiera.

Około północy tego dnia p. Premier wyjedzie do Wiednia.

W Ministerstwie Przem. i Handlu odbyło się pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Dolezala posiedzenie w sprawie międzynarodowej konferencji w Genewie. Na posiedzeniu referenci specjalnych działów przedstawili prace, mające służyć jako dyrektywy dla polskich delegatów na konferencji. Pierwsza sesja komitetu przygotowawczego, na której będzie opracowany program międzynarodowej konferencji, odbędzie się w Genewie 26 b. m.

Dyrektor departamentu prezydjalnego w Ministerstwie Skarbu p. Wojtkiewicz udaje się dziś wieczorem do Berlina dla przeprowadzenia pewnych operacji finansowych Ministerstwa Skarbu.

Posel republiki czechosłowackiej dr. Robert Flieder wręczył dziś w Spale p. Prezydentowi Rzeczypospolitej złoty łańcuch do orderu Białego Lwa. W akcie wręczenia uczestniczyli dyrektor kancelarji cywilnej p. Konstancy Lenc i z ramienia MSZ dr. Jan Fryling, kierownik referatu Europy Środkowej i Bałkanów. (Pat.)

Dziś odbył się tu zjazd obiegowy P. S. L. Piast na Wschodnią Małopolskę. W zjeździe tym wziął udział prezes Witos, który wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej.

Pozatem wziął również udział imieniem zarządu głównego pos. Gruszka. W wyniku wyczerpującej dyskusji uchwalono między innymi następujące rezolucje: 1) wyrażającą bezwzględne zaufanie dla prezesa Witos, 2) żądającą prowadzenia oszczędnej gospodarki państwowej w ramach zrównoważonego budżetu, 3) domagającą się wykonania ustawy o reformie rolnej, w państwie, a w szczególności na obszarze Wschodniej Małopolski. Następnie przystąpiono do wyborów prezydium. (Pat.)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało wojewodom do wiadomości wyjaśnienie Min. Spraw Wojsk., że nie należy unieważniać odroczeń służby wojskowej uczniom 1904 r. tych zakładów naukowych, którym w międzyczasie zostało odebrane prawo do odraczenia.

Komisja Ministerstwa Przem. i Handlu przy udziale delegata województwa pomorskiego i w obecności przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeprowadziła w Gdyni rewizję w sprawie rzekomych nadużyć, poruszanych niejednokrotnie w prasie.

Komisja dokonała kilkakrotnej lustracji robót już ukończonych przy budowie portu gdynińskiego, jako też znajdujących się w toku, oraz zbadała cały szereg świadków. Stwierdzono jedynie pewne drobne niedokładności przy robotach, które się dają z łatwością usunąć.

Komisja stwierdziła, iż stan robót odpowiada w zupełności wszelkim regulaminom i przepisom techniki budowlanej.

Żadnych nadużyć przy budowie portu komisja nie ujawniła. Do rozświetlenia nieuzasadnionych pogłosek o tych nadużyciach przyczyniają się, jak to komisja stwierdziła i osoby zaangażowane swymi prywatnymi interesami na obszarze portu gdynińskiego.

Z Państw Bałtyckich.

Lotwa.

Konferencja posłów lotewskich.

RYGA, 10.IV. (Pat.). W dniu 14, 15 i 16 kwietnia odbędzie się tutaj konferencja posłów lotewskich w Tallinie, Kownie, Warszawie i Moskwie.

Socjalisci przeciwko amnestji Needry.

Amnestja b. premiera lotewskiego, pastora Needry, skazanego na 3 lata więzienia za współdziałanie z Niemcami w r. 1919 (wiadomość o amnestji podaliśmy onegdaj *Red.*) wywołała burzę wśród socjalistów lotewskich. Zażądali oni zwolnienia Sejmowi celem rozpatrzenia interpelacji, którą w poniedziałek składają przewodniczącemu.

Rozeszły się przytem pogłoski, że interpelanci będą domagać się ustąpienia Prezydenta Republiki, Czackiego, który nakazał zwolnienie więźnia. Ponieważ jednak dla przeprowadzenia tego żądania w Sejmie potrzeba 67 głosów, nie ma ono widoków powodzenia, gdyż wszystkie inne partie opowiedzą się przeciwko.

Huberman w Rydze.

Znakomity skrzypek polski, Bronisław Huberman występuje dn. 12 bm. w Rydze z jedynym koncertem. Z Rygi udaje się na dłuższe tournée na wschód.

Odkrycie rudy żelaznej.

Specjalna komisja, mająca za zadanie zbadanie geologicznych bogactw Lotwy znalazła w 25 miejscach ślady rudy żelaznej, przeważnie brunatnej, zawierającej około 60 proc. czystej rudy. Najwięcej jej znajduje się wzdłuż rzeki Aa Ziandzkiej, oraz około Libawy.

Jednocześnie komisja stwierdziła, że pogłoski o istniejących jakoby w Lotwie pokładach złota są pozbawione podstaw.

Liga obrony wolności.

W Paryżu powołana została niedawno do życia „Europejska Liga dla obrony wolności”, mająca za zadanie walkę z dyktaturą.

Odezwa Ligi, której siedziba jest Paryż, podpisana została przez trzydziestu najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego życia umysłowego. Znajdują się między nimi reprezentanci nauki, literatury i sztuki Francji, Niemiec, Anglii, Hiszpanji, Włoch, Szwajcarii, Polski, Belgii, Węgier, Austrii, Portugalii, Rumunii i Rosji.

Odezwa, opublikowana przed paru dniami oświadcza, iż jest obowiązkiem wszystkich intelektualistów podjąć walkę przeciw dyktaturze w każdej formie i zjednoczyć się, aby przypomnieć narodom, że obowiązkiem ich jest rządzić się samym pod hasłami prawdy i sprawiedliwości.

Jako cele polityczne odezwa wymienia między innymi: zmodernizowanie urzędów parlamentarnych przez przystosowanie ich do obecnych wymagań życia gospodarczego i socjalnego, wpojenie w narody poczucia solidarności i obowiązku wzajemnej pomocy, zjednoczenie Europy przez pracę i pokój i walkę przeciw wszelkim zakusom judzenia narodów przeciw sobie.

Z Polaków odezwę podpisali: prof. Handelsman, p. Ludwik Krzywicki i prof. Wacław Makowski.

Świeżo opuszcła prasę aktualna broszura Witolda Staniewicza

Związek Włociański w Szwajcarii.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Pod znakiem unji celnej.

Wiedeń w kwietniu.

Toasty, jakie przed samymi świętami wymienili w Berlinie kanclerz austrijski Ramek, ze swym niemieckim kolegą Lutrem, ze swym niemieckim kolegą Lutrem, otworzyły nowy okres stosunków austro-niemieckich, okres „zjednoczenia gospodarczego”. Plan to nie nowy.

W chwili gdy wojska państw centralnych święciły swe największe tryumfy na polach Francji i w granicach dawnego W. Ks. Litewskiego, rząd niemiecki wystąpił z memorjałem, datowanym w listopadzie r. 1915 w którym projektował austro-niemiecką „jedność gospodarczą” w oczywistej nadziei, że ta droga Berlin stanie się nie tylko polityczną stolicą powojennego świata ale i jego rozkazodawcą w sprawach ekonomicznych. Pierwszym krokiem ku temu miała być stopniowa unifikacja celna państw centralnych, dalej możliwie daleko idące zbliżenie prawodawstwa handlowego i społecznego systemu podatkowego, wspólna polityka komunikacyjna itd.

Austria przyjęła ten plan z wyrażną rezerwą. Wypadki szły jednak szybko naprzód a wraz z nimi rosła zależność Wiednia od Berlina. Wreszcie plan niemiecki w złagodzonej nieco formie przyjęto.

Wśród postanowień zawartego wówczas układu są dwa, których treść obchodzi nas bardzo blisko. Jedno z nich mówi, że przy zawieraniu układów handlowych z innymi państwami państwa centralne obowiązane są do jednolitego postępowania zgodnie ze zobowiązaniami szczegółowymi, które nałoży na nie układ w sprawie unji celnej.

Dругie według sprawozdania uczestników rokowań z ramienia Austrii b. ministra Gracza i b. szefa sekcji Schullera, którzy świeżo ogłosili je w postaci książkowej, orzeka, że „Obrona przeciwko zaczepnym działaniom gospodarczym ze strony innych państw będzie wspólna także i wtedy, gdy będą one skierowane przeciwko jednemu tylko z państw układających się”.

A teraz zastanówmy się, co przepisy do obecnej sytuacji. Polska jest w stanie quasi — wojny celnej z Niemcami. Rynek austrijski ma dla niej w tym zwłaszcza okresie pierwszorzędne znaczenie, jako najważniejszy odbiorca węgla i nierogacizny. Skutek umowy austro-niemieckiej jest oczywisty: szczerzej zamknięcie naszego wywozu i skuteczniejsze duszenie nas, dopóki, wciąż między Rosją Sowiecką a blokiem niemiecko-austrijskim nie przyjmujemy podyktowanych nam warunków.

Układ austro-niemiecki podpisano 11 października 1918-go roku. W trzy tygodnie później Austrija rozpadła się w gruzy a Niemcy podpisywały rozejm, uznając się za zwyciężone. Dziś plan austro-niemieckiego związku celnego oddał. Warunki zmieniły się naprawdę zasadniczo i Austrija gotuje się do „zjednoczenia gospodarczego”, jak ubogi kuzynek, a nie jako, nominalnie przynajmniej, równorzędne mocarstwo. Zasady jednak, na których zbliżenie to ma się oprzeć, nie uległy zmianie. Dlatego też do studjów przygotowawczych z ramienia rządu wiedeńskiego powołano te same osoby, które niegdyś przygotowywały układ comilitonów wojennych.

W tej chwili izby handlowe, związki przemysłowe i różnorodne urzędy zajęte są przygotowaniem materiału w sprawie *Anschlusu* gospodarczego. Z iście niemiecką starannością prowadzona jest ta praca, zmierzająca do tego, aby stopniową i ostrą przebudową systemu celnego możliwie uchronić wytwórczość krajową od dotkliwych skutków konkurencji bardziej zaawansowanych gospodarczy „braci z nad Sprewy”.

W ciągu bieżącego roku odpowiedni układ zostanie już zapewne zawarty i unifikacja celna Niemiec i Austrii zacznie zwolna wchodzić w życie. Skutki jej, jak widzieliśmy na przytoczonym poprzednio przykładzie, mogą być dla nas b. dotkliwe...

A teraz pytanie, skąd ten ruch „zjednoczeniowy”, stanowiący od niedawna hasło wyłącznie polityczne pewnej części polityków austrijskich, powstał na terenie gospodarczym i we wszystkich stronnictwach zyskał sobie poparcie, zamykając usta najbardziej nawet konsekwentnym przeciwnikom jakiegokolwiek zbliżenia z Rzeszą Niemiecką?

Przecież jeszcze rok temu cały szereg poważnych jednostek głosił program „samodzielności gospodarczej” Austrii, za którym oświadczało się stale rządzące stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Przykład: jeden z najwybitniejszych i najbardziej szanowanych znawców gospodarstwa austrijskiego, Ferdynand

Hertz wydaje w początkach ubiegłego roku książkę poświęconą obronie tego programu, przesiąkniętą nawskroś optymizmem co do przyszłości gospodarczej Austrii. A dziś ten sam Hertz wygłasza odczyt, w którym *Anschluss* gospodarczy uważa za bolesną konieczność.

W pewnej mierze zmianę nastrojów można przypisywać temu, że leżenie dolegliwości skarbowych Austrii przez Ligę Narodów dobiega końca. Murzyn zrobił swoje i może odejść... Komisarz Ligi p. Zimmerman przeprowadzał kurację Austrii, aby ugruntuować jej „samodzielność” pod kątem widzenia interesów, pewnych państw, mających głos w Genewie. Akcja Ligi przeprowadzona została z inicjatywy i przy aplauzie „niepodległościowców” austrijskich. Koniec jej zabiegów oczyścił szranki dla wszechniemieckich ryerczy zjednoczenia narodu niemieckiego. Znaczenia zapowiedzianego odjazdu p. Zimmermana dla powstania akcji unifikacyjnej nie należy jednak przeceniać.

Główna przyczyna leży gdzie indziej. Stanowi ją polityka celna t. zw. państw sukcesyjnych b. monarchji. Rzeczoznawcy z ramienia Ligi Narodów pp. Leyton i Rist obliczali przed pół rokiem, że stawki celne czeskie są przeciętnie (w b. grubem przybliżeniu) około trzech razy wyższe a polskie, około ośmiu razy wyższe niż austrijskie.

Jeśli weźmiemy jako przykład moment obecny, to właśnie w Rumunii i Jugosławii zapowiedziano zwyczaj cel, czyli częściowe niedopuszczenie dowozu towarów zagranicznych.

Wszystkie te państwa stanowią pierwszorzędną wagę rynku zbytu dla wytwórców przemysłu austrijskiego. Wiedeń pięknie ma za nadobne odpłacić nie może, bo jako teren pośrednictwa handlowego przedewszystkiem, kopałby sobie sam w ten sposób grób.

Trzeba pamiętać, że Austrija dzisiaj jest szczególnym tworem. Ze swemi sześciu i pół milionami mieszkańców i niemal dwumilionową stolicą o silnie rozwiniętym przemysle przypomina potworka z olbrzymią głową, który nie jest w stanie jej udźwignąć. Wyjście z obecnej sytuacji znaleźć musi. W tej chwili szuka go w zbliżeniu z Niemcami. Czy przygotowywany tak skrajnie układ celny dojdzie do skutku, nie podobna dziś z całą pewnością powiedzieć, mimo, że wszystko zdaje się za tem przemawiać.

Ale... Istnieje odmienny, już nie austrijski, ale międzynarodowy program pewnej grupy ludzi, który głosi konieczność Unji celnej państw sukcesyjnych b. Monarchji Austriacko-Węgierskiej, a więc: Austrii, Węgier, Jugosławii, Rumunii, Czech i Polski. Ten program dotyka bezpośrednio naszych interesów, dlatego omówię go szczegółowo innym razem. Jego aktualność nie jest pogrzebana, przez co jest on nadal przeciwstawieniem programu *anschlusowego*.

Właśnie przed kilku dniami wspominał mi jeden z ludzi, dokładnie obznajomionych z kulurami Ligi Narodów, że w okresie „Wielkiej debaty austrijskiej” w Lidze, jaka się z racji raportu pp. Leytona i Rista w Genewie odbyła, program ten był bliski realizacji. Nacisk finansowy Anglii miał w tej sprawie coś do powiedzenia. Zjawiała się jednak okoliczność nieprzewidziana. P. Mussolini chciał koniecznie wprowadzić Włochy do tego związku celnego.

Mysłą włoskiego dyktatora nie od dziś przecie jest hegemonia Włoch nad Dunajem (zwrócona ostrzem przeciwko Czechom). Wobec takiego obrętu sprawy Anglija odstąpiła od swych zamiarów.

Mówiąc o tem, mój informator — a był nim jeden z ojców tego programu — śmiał się, jak dziecko, na myśl, że plan środkowo-europejskiej unji celnej (z wyłączeniem Niemiec) jest ciągle jeszcze aktualny i realizacja jego może być bliższa, niż się to nam wydaje.

Czy radość jego pozostać ma tylko objawem niepoprawnego optymizmu?

Qui vivra, varra...

Bolesław Wścieklicka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)

Dziś 2 przedstawienia: o g. 4-ej pp. i 8-ej w.

Rewja „Szukamy Króla”

Udział biorą:

K. Horbowska, R. Zabojkina, M. Wawrzukowicz, W. Orwid i C. Skonieczny.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nominacje kościelne w Litwie.

Obsadzenie katedr biskupich już nastąpiło. Arcybiskupem metropolitą Kowieńskim został mianowany Biskup Józef Skwircekas, Biskupem Poniewieżkim — ks. prof. Poltarokas, Biskupem Telszewskim i zarządzającym okręgiem kłajpedzkim — ks. prałat Justyn Staugajtis, Biskupem Koszedarskim — ks. kanonik Józef Kuchta, Biskupem Wykowyszowskim — Biskup Antoni Karas.

Biskupa Karewicusa przeniesiono na stanowisko Arcybiskupa Skitopolu, zaś ks. prof. Rejnisa — na stanowisko Biskupa Koadjutora Wykowyszowskiego.

Kombinacje wyborcze.

W Kownie obiegają pogłoski, że ludowcy mają utworzyć blok z „Paźnąką” (Związek Narodowy), gwarantując mandat dla Smetony i prof. Waldemara.

Kandydaci polscy do sejmiku Kowieńskiego.

Lista kandydatów do Sejmu Centralnego Polskiego Komitetu wyborczego w II okręgu wyborczym (kowieńskim) zawiera następujące nazwiska na pierwszych miejscach: 1. Budziński Wiktor, 2. Lutyk Bolesław, inżynier, 3. Grajewski Adolf, adwokat, 4. Janczewski Kazimierz, prawnik, 5. Szmidt Stan., właściciel pomu.

Polska zjednoczona Lista robotników miejskich i wiejskich w tymże okręgu zawiera 24 nazwiska, z których na pierwszych miejscach: 1. Gi-

żyński Tomasz, felczer, 2. Olszewski Wilhelm, malarz, 3. Cichanowicz Eustachy, szewc, 4. Glaro Karol, inżynier, 5. Sabutis Juljan, robotnik i t. d.

Objawy manji przesładowczej.

Jak donosi korespondent „Momentu” z Genewy, rząd kowieński zwrócił się do generalnego sekretarza Ligi Narodów p. Drummonda z prośbą o rozpatrzenie sprawy wileńskiej na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

(Wiadomość tą podajemy na odpowiedzialność korespondenta „Momentu”. *Red.*)

Wybicie szyb w poselstwie sowieckim.

W gmachu poselstwa sowieckiego w Kownie wybito kamieniami szyby. Sprawcę zamachu Litwina aresztowano. (Pat.)

Z całej Polski.

Właściwe uczczenie pięćciolecia „Wiatru od morza” Żeromskiego.

(Telef. od wł. koresp.)

Z okazji 5-ciolecia narodzin „Wiatru od morza”, które to dzieło Żeromski stworzył w majątku p. Witolda Kukowskiego na Pomorzu, właściciel tego majątku ofiarował ze swych posiadłości parcelę dla Związku Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie.

Dzięki tej ofierze dziennikarze będą mogli przystąpić do budowy swego własnego pensjonatu nad morzem polskim.

Z ZAGRANICY.

Zgon przywódcy opozycji włoskiej.

Przed paru dniami zmarł w Cannes poseł do parlamentu włoskiego i b. minister, przywódca opozycji awenturyńskiej, *Gioranni Amendola*. Śmierć nastąpiła wskutek ran odniesionych przez Amendolę w czasie napadu urzędującego nań w roku zeszłym przez faszystów w miejscowości kapielowej Montecatini.

Amendola był jednym z najenergiczniejszych i najwytrwalszych przeciwników faszystów włoskiego, z którym toczył walkę na terenie parlamentarnym oraz w założonym przez siebie dzienniku „*Il Mondo*”. Zmuszony emigrować z Włoch, osiadł w południowej Francji, gdzie też zakończył życie.

Sprawozdanie profesorów paryskich Lardeunois i de Parrella, którzy badali Amendolę, stwierdza, iż jego płuca były ciężko uszkodzone przez krwotok, spowodowany pocięciem przez faszystów w lipcu 1925 r.

Scialoja będzie przedstawicielem Włoch w komisji dla sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 10-IV. (Pat.). Rząd włoski zawiadomił, że przedstawicielem Włoch w komisji dla sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów będzie sen. Scialoja.

Ministrowie chcą świecić przykładem.

PARYŻ, 10-IV. (Pat.). Jak donosi „Temps” rada ministrów postanowiła, iż wszyscy członkowie rządu złożą składki do kasy amortyzacyjnej.

Składka ministrów wynosić będzie 5.000 franków, a składka podsekretarzy stanu 1000 franków.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 10-IV. (Pat.). Prasa donosi z Nowego Jorku, że ekspres New-York — Atlantic-City uległ katastrofie, przyczem 5 osób zostało zabitych, a 50 rannych.

Zamachu na komis. Bieloborodowa nie było.

BERLIN, 10-IV. (Pat.). Korespondent moskiewski biura Wolfa zaprzecza wiadomości o zamachu na komisarza spraw wewn. Bieloborodowa.

Bunt oficerów greckich uśmierzony.

ATENY, 10-IV. (Pat.). Wszyscy oficerowie uczestnicy buntu zostali aresztowani. Dywizja floty udała się w kierunku Salonik.

ATENY, 10-IV. (Pat.). Ateńska agencja telegraficzna podaje oficjalny komunikat, stwierdzający, że przywódcy buntu w Salonikach wraz z 200 żołnierzami poddali się.

Wszyscy odstąpieni będą na okrętach wojennych do Aten, przywódcy zaś buntu staną przed sądem wojennym.

Proces Lindego.

Ze znamienitszych zeznań świadków wczorajszego wieczornego posiedzenia, które przeciągnęło się do godziny 2 w nocy, zasługuje na uwagę zeznanie referenta łódzkiego Kuratorium Szkolnego p. Czaplkiego, który stwierdził, że właściciele domu w Łodzi Gelheimowie proponowali Kuratorum kupno swego domu za 15 tys. dolarów. Wkrótce potem dom ten kupił Bau na rzecz P.K.O. za 98 tysięcy dolarów.

Ze zeznań świadka Kaszuby wynika, że początkowo za dom ów żądano od Baua 30 tys. dolarów.

W dniu dzisiejszym pierwszy zeznał nacelnik wydziału papierów procentowych Herz, dając wyjaśnienia w sprawie udzielenia przez PKO gwarancji w wysokości 250 tys. złot. pod zastaw akcji budowy i eksploatacji hotelu „Ritz”. Świadek stwierdził, że w sprawie tej wystąpił z wnioskiem odrzucającym tę gwarancję w celu zabezpieczenia interesów PKO. Jednakże prezes Linde wniosku tego nie uwzględnił, żądając, by tranzakcja ta była załatwiona w czasie jaknajszybszym.

Godzina 12. Świadek Herz zeznał w dalszym ciągu.

Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym zeznawali eksperci w sprawie kupna przez PKO domu w Łodzi.

Trzej eksperci ocenili dom ten na 27 tysięcy dolarów, w chwili zaś kupna wartość jego podniosła się do 36 tysięcy dolarów. Czwarty ekspert dał inną nieco ocenę na podstawie odmiennego sposobu obliczenia.

Minister Skarbu Dziduchowski, charakteryzując działalność Lindego jako prezesa PKO podkreślił, że według jego zdania Linde w wielu wypadkach postępował zbyt arbitralnie i przekraczał ustawę. Linde nie miał np. prawa udzielania pożyczek pod gwarancję, jak również nie miał prawa udzielać pożyczek pod zastaw papierów wartościowych. Jeśli dawanie tego rodzaju pożyczek było rzeczą wskazaną, winien był przez PKO zawiadomić o tem Radę Nadzorczą, czego nie robił.

Świadek Schmidt, obecny prezes PKO zakończył, że bilans PKO za rok 1923 i 1924 był ujemny. Tak samo za rok 1925 bilans PKO wykazuje prawdopodobnie straty. Były minister skarbu Michalski udzielił wyjaśnień w sprawie zakupu obligacji kolei austrijskich. Świadek przypisuje błąd w działalności PKO wysocy wadliwemu statutowi tej instytucji. O. p. Linde świadek wydał opinie poehlebną.

Świadek Krauss przedstawiciel najwyższej Izby Kontroli skreślił znaną z aktu oskarżenia historję gwarancji wydanej przez PKO p. Marjanowi Lindemu na 300 tysięcy złotych, oraz okoliczności w jakich został kupiony na rzecz PKO dom w Łodzi. (Pat.)

Życie gospodarcze.

Przyczyny spadku złotego.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność jaknajwyższego przywrócenia zaufania społeczeństwa do praworządności i stałej polityki gospodarczej państwa. Dopuki w społeczeństwie będzie panowała nieufność do rządu, jego polityki gospodarczej i wogóle do wszystkiego, to nie można liczyć na szybkie opanowanie kryzysu walutowego. Bo tylko zaufanie może skłonić ogół do ulokowania w bankach kilkudziesięciu milionów dolarów w różnych walutach, przechowywanych dotychczas po biurkach bez korzyści dla życia gospodarczego kraju. Do tego potrzeba jednak zaniechania względów demagogicznych w polityce gospodarczej i ugrontowania jej na stałych i pewnych podstawach. Społeczeństwo nie ma pewności, czy rozporządzenia w dziedzinie gospodarczej wydane przez jeden rząd, nie zostaną obalone przez gabinet następnego.

Jeżeli w kraju szerzy się nieufność, to tembardziej zagranicą nie może darzyć nas większym zaufaniem. O to właśnie rozbijają się nasze starania o pożyczkę zagraniczną. Wskazuje to, że tylko drogą niezależnienia polityki gospodarczej od wpływów demagogicznych i oparcia jej na stałych i pewnych podstawach, wolnych od piętna tymczasowości, można przyczynić się do stworzenia atmosfery zaufania, a tem samem do stabilizowania stosunków gospodarczych kraju. Wtedy dopiero będzie można liczyć na kredyt zagraniczny. W dniu wczorajszym popyt na

waluty był bardzo duży. Sfery gospodarcze, obawiając się dalszego spadku złotego, starały się zawczasu zapatrzyć w potrzebne ilości walut. Ta sama obawa dalszej zwyżki dolara sprawiała, że podaż była burdzo wścigiawia. Bank polski nie jest w stanie pokrywać powyżej jednej trzeciej normalnego zapotrzebowania walut w Warszawie. Fakt ten, oraz niepewność sytuacji wywołały poważną zniżkę złotego. O godzinie 8-ej po południu żądano za dolara poza giełdą 9,50, kurs giełdowy wynosił 8,40.

Zaznaczyć należy, że bank polski ma wyłączność nabywania walut z eksportu zboża, nierogacizny, jaj i zboża, natomiast waluty z innych źródeł mogą być sprzedawane w bankach dewizowych. Przeciętny wpływ walut z eksportu do banku polskiego wynosił ostatnio około 50,000,000 zł, papierowych miesięcznie. Zdarzają się wypadki, że eksporterzy, obowiązani do sprzedawania walut w banku polskim, lokują je zagranicą, ale wypadki te mają charakter sporadyczny. Zdaniem powszechnym sytuacja może być opanowana, o ile rząd zrobi wszystko, aby zrównoważyć budżet i przywrócić zaufanie do swoich poczynań. Należy powiększyć zyski z monopolów państwowych, zwłaszcza monopolu tytoniowego, który powinien być oddany w ręce fachowe. Dopiero wtedy będzie można liczyć napewno, że oszczędności prywatne ukażą się na rynku. Półśrodkami w kwestjach walutowych nie się nie wskóra. A. W.

Z działalności Wileńskiego Urzędu Ziemińskiego.

Na terenie obecnego województwa wileńskiego do dyspozycji urzędów ziemińskich przeszło w ubiegłych 5-iu latach ogółem 60441 ha jako grunty przeznaczone do parcelacji.

Obszar ten, przeważnie już rozdysponowany, pochodził z następujących źródeł:

- 1) Przekazanych do parcelacji majątków państwowych, b. Banku Włociańskiego, apażnych i objętych dekretem 349. 16.097.63 ha
- 2) Przymusowo wykupionych majątków instruktacyjnych i ulgowo nabytych. 7.429.11 ha
- 3) Przymusowo wykupionych majątków o puszczonej 16.862.57 ha
- 4) Przymusowo wykupionych majątków cerkiewnych. 2.952.61 ha
- 5) Przymusowo wykupionych części nadwyżek ponad 400 ha (160 dz.) (ogółem mniej niż 5% ziemi z tych majątków). 16.979.21 ha
- 6) Z innych źródeł. 120.56 ha

Razem. 60.441.69 ha

Z tego:

- 1) Rozparcelowano w latach ubiegłych. 33.345.61 ha

- 2) Pozostaje jako rezerwat, przeznaczony na upelnorolenie karłowatych gospodarstw przy scalaniu w roku 1927 i 1928 (częściowo z powodu nieukończonych formalności przymusowego wykupu). 16.810.33 ha
- 3) Włączono do planu robót parcelacyjnych w r. 1926. 10.285.75 ha

Razem. 60.441.69 ha

Poza tem na terenie województwa odbywała się parcelacja majątków prywatnych, uskuteczniiona przez ich właścicieli lub upoważnione do parcelacji instytucje w następującym zakresie:

Rozparcelowano:	
w l.l. 1921, 22 i 23	— 40911 ha
w r. 1924	— 8362 "
w r. 1925	— 8326 "
w r. 1926 (do 1-IV)	— 2934 "
Razem.	60533 ha

Z liczby prywatnie rozparcelowanych w r. 1926 — 2934 ha zostanie zaliczone na poczet kontyngentu roku 1927 — 2856 ha, o ile właściciele majątków przedstawią do urzędów ziemińskich, w swoim czasie, dowody stwierdzające, iż rozparcelowane grunty zostały oddane nabywcom w posiadanie.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 10-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	9,20	9,22	9,18
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	35	35,09	34,91
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	370	370,92	369,08
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
London	44,83	44,95	44,72
III. Monety.			
Ruble złote	—	5	—
Ruble srebrne	—	3,20	—
Gram złota na d. 10-IV 1926 r.	—	5,5828 zł.	—
(M. P. Nr. 72 z dn. 9-IV 1926 r.)			
I. Papiery państwowe.		II. Listy zastawne.	
8% Państw. pożyczka konwer.	140	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " " "	34	8% " " Państw. Ban. Rol.	—
10% " " kolejowa	139		
6% " " dolarowa	77		
(w zł. 684)			
		III. Akcje.	
		Akcje Banku Polskiego	47,75—47,50

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 10 b. m. płacono za dolar 9.

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

Kronika krajowa.

Naukowe badania gospodarcze.

Minister rolnictwa powiadomił prezesa Akademii umiejętności w Krakowie o gotowości ministerjum do wzięcia udziału w zwołanym przez Akademię do Warszawy na dnie 17—19 kwietnia br. zjedzie, mającym rozważać sprawę utworzenia osobnej naukowej organizacji dla badania całokształtu naszych spraw gospodarczych i społecznych. Organizacja owa ma zjednoczyć ogół środowisk i pracowników naukowych, zainteresowanych zawodowo sprawami społecznymi i gospodarczymi.

Ograniczenie kompetencji państwowych instytucji bankowych.

Tel. od własn. koresp. z Warszawy.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja w sprawie ograniczenia zakresu działalności poszczególnych państwowych instytucji kredytowych.

W konferencji, której przewodniczył min. skarbu, p. Zdzichowski i wzięli udział ministrowie Kiernik i Osiecki, prezesi i dyrektorzy Banku Gospodarczego Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, P. K. O., oraz wyżsi urzędnicy zainteresowanych ministerstw, dyskutowano nad projektem, opracowanym przez departament obrotu pieniężnego Min. Skarbu a dotyczącym ograniczenia kompetencji państwowych instytucji bankowych w zakresie operacji kredytowych.

Projekt ten został niemal w całości przyjęty przez konferencję a banki państwowe będą się nadal stosowały do wyszczególnionych w nim zasad.

Pozatem poruszono na konferencji sprawę kredytów długoterminowych, możliwość ich uruchomienia i źródła, z których dają się zaczerpnąć środki na pożyczki długoterminowe.

(Telefonom od wł. korespondenta).

Podniesienie się cen mąki i pieczywa.

W związku z chwilowym pogorszeniem się kursu złotego podniesione zostały ceny mąki i pieczywa.

Jak się dowiadujemy, rząd zdecydowany jest wystąpić bardzo stanowczo przeciwko wszystkim czynnikom, przyczyniającym się do zwyżki cen mąki i pieczywa. Akcją ta opiera się na tem przeświadczeniu, iż kurs dolara, wyśrubowany w ostatnich dniach sztucznie przez spekulantów, załamię się w najbliższym czasie. Jako środki działania przeciwko zwyżce cen brane są w rachubę zarówno presje podatkowe, jak i ograniczenie kredytu.

Kronika zagraniczna.

Oslabienie kursu złotego ustalo.

„Neue Freie Presse“ donosi, że onegdajse oslabienie kursu złotego wczoraj już ustalo.

Zarówno w Polsce, jak w Gdańsku, w Berlinie i Wiedniu kurs utrzymał się — jak przypuszczają dzienniki, dzięki interwencji Banku Polskiego. (Pat.).

Zmiany w Białoruskim Komitecie Narodowym.

Na posiedzeniu Biał. Komit. Narodowego w Wilnie zaproponowano wszystkim organizacjom białoruskim, biorącym udział w tem przedstawicielstwie ogólnonarodowym, by odnowili mandaty swych delegatów.

W związku z przegrupowaniem białor. organizacji politycznych uchwalono, iż w komitecie będą reprezentowane trzy grupy polityczne: 1) Białor. Włociańsko-Robotnicza Gromada, 2) Białor. Chrześcijańska Demokracja i 3) Białor. Związek Włociański, które wyznaczają do Komitetu po trzech przedstawicieli.

To przyznanie miejsc Chadekom i Związkowi przez Gromadzców, którzy ostatnimi laty całkiem opanowali Komitet, jest poważnym ustępstwem tychże, świadczącym o znacznym wzroście powyższych ugrupowań.

Jednocześnie w związku z likwidacją niektórych starych i utworzeniem się nowych białor. organizacji społecznych dokonano odnośnych zmian w składzie Komitetu.

Zgromadzeni zażądali od prezydium, by nowe zebranie członków z wznowionymi mandatami odbyło się nie później 18 kwietnia r. b. Ma ono ukazywać się, wbrew poprzednim zapowiedziom, tylko 2 razy tygodniowo. (-n)

Wieści i obrazki z kraju.

Wycieczka do Mejszagoły.

Mejszagoła, dn. 28 marca 1926 r.

Meisa galas — Koniec worka — jak podanie ludowe głosi, rzekł kneź litewski, wytrąsając ostatni pieniądz ze swego skarba na budowę zamku i osady. Stąd ma pochodzić nazwa Mejszagoły, jednej z najstarszych osad litewskich, sięgającej wieku XI-tego (1089 r.). Było to osiedle, jedno z tych nielicznych, rozsiansych wśród niezmiernych i przepastnych puszczy i ostępów na Litwie pogańskiej, które było stolicą władztwa knieżewego.

W czasach, kiedy krzyżacy zapuszczali swe zagony na Litwę, Mejszagoła często podzielała los innych tego rodzaju osiedli, — była kilkakrotnie grabiona i burzona przez krzyżowych łupieżców. Ongis, dla celów obronnych, stał tutaj zamek na t. zw. „pilekalni“ — górze, częściowo w tym celu usypanej. Dzisiaj pozostała tylko góra, bogato odrzewiona, leżąca w obrębie parku maj. p. Houwalda.

Ze Mejszagoła odgrywała kiedyś nieposlednią rolę w historii Litwy pogańskiej, świadczy to, że tutaj, na teraźniejszym ementarzu, został pochowany w ks. Olgierd Gedyminowicz. (1880 r.).

Przy zaprowadzeniu chrześcijaństwa, król Jagiello kazał w Mejszagoła zbudować kościół (w 1387 r.), który po spaleniu się, został odbudowany przez Zygmunta III. Kościół ów ulegał kilkakrotnie zniszczeniu. Obecny zaś został wykończony w 1863 r. przez ks. proboszcza Stefana Urbanowicza. Podczas budowy kościoła, wykopywano zwłoki, monety stare, ułamki starych litewskich zbroi, łzawniki, urny z popiołami, co każe przypuszczać, że kościół został zbudowany na miejscu dawnego pogańskiego cmentarzyska.

Do osobliwości w gminie Mejszagołskiej należą: kościół w Dukaszach, w stylu czysto gotyckim i przy nim klasztor po-pijarski; kościół w Korwiczach, bardzo stara drewniana kaplica w maj. Elizabelin, w której to kaplicy odbywa się doroczny festyn na Trzech Króli. Dalej, Zimowa Góra alias Zimowe Wrota, dawne obronne zimowe obozowisko szwedzkie, dobrze zachowane — znajduje się ono w lesie rządowym, niedaleko wsi Pokielnia w stronę Kiernowa.

Trzy ementarze wojenne, jako pamiątki wielkiej wojny. Dwa ementarze ros.-niem. z roku 1915-go — Miła góra i Sielce, o 2 klm. od Mejszagoły, oraz w samej Mejszagołe, na przeciwko starego ementarza, ementarz W. Pol. grodzieńskiego pułku ul. — z wojny bolszewicko-polskiej.

Ludność gminy oddawien dawna wyróżniała się patriotyzmem i ofiarnością, czynny zawsze brała udział w walkach o Niepodległość. W roku 1831, we wsi Meszluki, został powieszony przez Moskali d-ca miejscowego oddziału partyz. Dębiński, potem wieś została spalona. Na pamiątkę tego wypadku postawiono krzyż, który po-dziś dzień stoi. Wieś ta została przeniesiona na lewą stronę szosy. W wypadkach 1905 r. ludność gminy również czynny brała udział. Wyróżnił się wówczas właściciel maj. Elizabelin p. Eugenjusz Kalesnik, który, jako student, opanował zarząd gminy, a po zdławieniu ruchu rewolucyjnego przez rząd moskiewski, zmuszony był skryć się za granicą. W ostatnich zaś latach, ludność meżnie broniła się przed aneksją szowinistów kowieńskich, jak również przed bolszewikami.

Położenie gminy jest bardzo miłe i niemęczące dla oka. Pagórkowata i bogato pokryta lasami i zagajami iglasto-liściastymi, które dają wyobrażenie o dawnych puszczech i kniejach. Bogate to ongiś musiały być strefy, skoro w swoich opisach zagonowych latopisi krzyżacy zaznaczali, że spiznu i jecica zawsze dużo w tych okolicach znajdowali. Obszar gminny wynosi około 33.000 dzies. przy ludności, według ostatniego spisu 17.533 głów.

Ludność rolnicza, chętna do wszelkiej pracy kulturalnej i społecznej. Stara się o podniesienie kultury rolnej i może poszczycić się niejednym wzorowo prowadzonym gospodarstwem rolnym. Pod tym względem bezspornie prym dźierży wieś Miedzinki, wzorowo zagospodarowana. W tej wsi jest założona stacja doświadczalna — prowadzona przez sekretarza kółka rolniczego Mejszagołskiego p. Puzewicza oraz prezesa, proboszcza Mejszagołskiego ks. Kakareko.

Na gruntach maj. Rustyniany powstało wzorowe osadnictwo wojskowe, liczące 21 parceli. Na czele osadnictwa stoi cieszący się ogólnym nirem plk. Szt. Gen. p. Lichtarowicz,

d-ca 15 p.p. Na obszarze maj. Korwicia powstało osadnictwo cywilne, liczące 8 parcel. Osadnictwo to jest w rękach przeważnie działaczy społeczno-samorządowych i rokuje jak najlepszą przyszłość.

W maj. Klancianach — p. Hryniewiczowej, założona jest mleczarnia spółkowa, dobrze prosperująca.

Przemysł zlokalizowany jest przy obszarach dworskich. I tak maj. Mejszagoła — p. Houwalda — Ławnika gminnego i działacza społ. — posiada gorzelnię, młyn, goniarnię; maj. Szatkowszczyzna — braci Pimonow — goniarnię; maj. Bortkuski — p. A. Lednickiego — gorzelnię, młyn i tartak. Te majątki zaliczają się do najlepiej prowadzonych gospodarstw, jak również i folw. Klanciance — dzierżawiony przez p.K.Tomkowskiego.

Spółdzielczość też rozwija się pomysłnie. Istnieje bowiem w Mejszagołe Bank Spółdzielczy Chrześcijański, mający za zadanie wspieranie rolnictwa, przemysłu i handlu. Prezesem jest p. Adamowicz Maciej — rolnik z Wierszobol, sekretarzem p. Kaczyński Jan — organista, skarbnikiem — p. Tyszkiewicz Wacław — rolnik; prezesem Rady Nadz. — p. Houwald Jerzy — por. 3 p. ul. w rezerwie.

Szkolnictwo powszechnie i praca kulturalno-oświatowa jest silnie rozwinięte. Gmina posiada 2 szkoły — 4 klasowe, 2 — 2 klas., 14 — 1 kl., 2 szkoły pryw. Macierzy Szkoln. i 1 szkołę powsz. żydow. w Mejszagołe. Kola młodzieży istnieją w Mejszagołe i Dukaszach, oraz w Mejszagołe kółko amat. teatralne, zarządzające przedstawienia w sali szkoły 4 klas. Gmina posiada 4 własne budynki szkolne: 2=wybudowane przed wojną — w Mejszagołe i Dukaszach i 2 — w 1924 — 1925, — w Roszynianach i Wielebniszkach.

W roku bieżącym zorganizowana została w Mejszagołe Straż Pożarna, licząca 35 czł. Naczelnikiem jej jest p. Bekus b. sierż. W. P. Gmina czyni starania w Dyrekcji Ub. Waaj. o subwencje na zakup taboru pożarniczego, który obecnie jest b. ubogi.

Przysposobienie wojskowe ma też bardzo chlubną kartę i ustaloną tradycję. Związek strzelecki liczy tam przeszło pół tysiąca ludzi w całej gminie. Zasługi nie małe na tym polu położyła gminna rada p. W. na czele z prezesem p. Pezarskim — wł. maj. Kimela — który jednocześnie piastuje urzędy przewodniczącego komisji rew. gminy i dozoru szkolnego.

Zdecentralizowany, umiejętnie prowadzony samorząd, przystosowany do miejscowych warunków i umiejący wydobycь pierwsiastek twórczy u mieszkalców, da zawsze jak najlepsze wyniki na każdym polu życia. Dowodem tego jest pobieżny rzut oka na gminę Mejszagołską. Ciasne ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają, oświetlić obszernie co zarząd gminy działał i co jeszcze działać może. Zgrany, pracowity i rozumiejący swoje zadania zarząd gminy pochlubić się może nie jednym efektem pracy, a na czele tego zarządu stoją: wojt p. Pietkiewicz Józef z Mejszagoły, sekretarz gm. p. Rymaszewicz Józef oraz 11 ławników jako rada gminna.

Budżet gminy na r. 1926 zamyka się sumę 29,115 zł. 50 gr. z czego największymi pozycjami. poza kosztami admin. są: na komunikację — 3,800 zł; na zdrowie i op. społ. — 2,500 zł; na oświatę 4,595 zł. Budżet pokrywany jest z podatków pośrednich, samoistny podatek wyrównawczy nie wynosi 2 groszy od dziesięciny. Umiejętna i oszczędna gospodarka gminna pozwoliła do budżetu na r. b. wnieść 2,965 zł. 50 gr. jako oszczędność z roku 1925-go.

A. Budrys-Budrewicz.

Wśród pism.

„Morze“ zeszyt 3 i 4 zawiera ciekawą informację Antoniego Chotomskiego o ginących na Pomorzu niemieckim Kaszubach, a mianowicie o niedobitkach szczeru Słowińców, żyjących do dziś na pojezierzu Gardzyńskim, a ulegających już do reszty wynaradawiającym wpływom germanizacyjnym.

Miesięcznik „Wiedza i Życie“ w Nr. 2 podaje dalszy ciąg syntetycznego szkicu prof. S. Noakowskiego o stylach w architekturze ilustrowanego wspaniałymi rysunkami autora, początek artykułu wybitnego historyka Michała Sokolnickiego o przebiegu i skutkach Wojny Światowej oraz bogaty dział sprawozdawczy o nowych książkach.

„Siew“ (Nr. 14) załącza do numeru bezpłatny dodatek p. n. „Teatr ludowy“ w którym wysuwa się na plan pierwszy do-kończenie „Rozmów o teatrze“ Lucjana Komornickiego.

„Przegląd Pedagogiczny“ w N-rze 11 ogłasza sprawozdanie roczne Zarządu Głównego T. N. S. W.

Występy Moskiewskiego teatru

HABIMA

od 14 kwietnia

w SALI MIEJSKIEJ

Bilety w księgarni „Lektor“

Mickiewicza 4.

LIBRETTO

Repertuar teatru

HABIMA

w językach: polskim, rosyjskim

sprzedaje „Lektor“

Mickiewicza 4.

KRONIKA.

Niedziela
11
kwietnia

Dziś: Leona.
Jutro: Juljusza p.
Wschód słońca—g. 4 m. 34
Zachód „ g. 6 m. 07

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj popoł. o godz. 3.30 potężny dramat St. Żeromskiego „Lurem” osnuty na tle tragicznych wypadków roku 1846. Wieczorem o godz. 8 wiecz. sztuka w 3-ach aktach. Ad. Grzymały-Siedleckiego „Siostry”.
W poniedziałek dn. 12-go b. m. o godz. 8 wiecz. „Fircyk w załotach” komedia Fr. Zablockiego zakończona scenami operową i baletową.
We wtorek dn. 13-go b. m. o godz. 8 w. komedia St. Żeromskiego.
„Uciekla mi przepióreczka” w premiejowej obsadzie głównych postaci z udziałem wileńskiej P. Marii Malanowicz-Niedzielskiej, artystki Teatru Narodowego w Warszawie.

— Rewja w Teatrze Polskim. „Lutnia” Dziś ukazuje się po raz ostatni aktualna rewja „Szukamy króla” w wykonaniu wybitnych i utalentowanych artystów warszawskich teatrów miejskich i „Qui pro quo”: K. Horbowski, A. Zabojkinej, M. Wawrzyszewicza, W. Orwida, i C. Skoniecznego. Bogaty i nader urozmaicony program zawiera ulubione piosenki, najnowsze tańce i aktualne monologi, które zdobyły sobie największe powodzenie i uznanie w stolicy. Produkcjom tanecznym towarzyszy stała orkiestra teatralna. Conferencier — C. Skonieczny. Bilety nabywać można dziś od g. 11 r. w ciągu dnia całego.

— Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. Dziś o g. 4-ej pp. artyści teatrów warszawskich: K. Horbowski, A. Zabojkinej, M. Wawrzyszewicza, W. Orwida, i C. Skonieczny wystąpią na przedstawieniu popołudniowym w aktualnej rewji „Szukamy króla”. Ceny miejsc znacznie niższe od 75 gr. do 5 zł. Kasa czynna jest w ciągu całego dnia.

URZĘDOWA

— Pan Komisarz Rządu na m. Wilno nadsyła nam następujący komunikat: w wykonaniu rozporządzenia ministrów robót publicznych i spraw wewnętrznych z dnia 20 maja 1925 r. (Dz. Ust. 55 ex 1925 r. poz. 397) podaje do ogólnej wiadomości, iż osoby jeżdżące na rowerach po drogach publicznych w terminie do dnia 1 maja 1926 r. winne zapłacić się w imienne karty rowerowe, które można otrzymać na ustną prośbę w Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4, pokój Nr. 3) za opłatą 1 zł. i okazaniem dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby.

Nadmienia się, iż karty rowerowe mogą otrzymać tylko osoby, obznajmione z przepisami ruchu na drogach publicznych, zawartymi w dziale III rozporządzenia z dn. 20.VI-1924 r. (Dz. Ust. 61 poz. 611).

Karty rowerowe wydane w roku ubiegłym tracą ważność z dniem 1 maja r. b.

— Wyjazd Prezesa Izby Kontroli Państwowej do Warszawy. Prezes Izby Kontroli Państwowej p. Jan Pietraszewski w dniu 12 b. m. wyjeżdża na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych. (zd)

— Zniesienie wszystkich ekspozytur policji politycznej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie, mocą którego znosi się wszystkie ekspozytury policji po-

litycznej przy komendach powiatowych i w miejskich Komendach Policji. Kompetencje dotychczasowych kierowników ekspozytur politycznych przechodzą w powiatach na Komendantów powiatowych, zaś w miastach na wydzielone referaty z pośród całokształtu prac policyjnych. (zd)

MIEJSKA.

— Znowu delegacja w Magistracie. W dniu wczorajszym o godz. 1 m. 30 po poł. w Magistracie m. Wilna zjawiała się delegacja związku inwalidów wojennych w liczbie około 50 osób, która się domagała, by Magistrat wydzierżawił w przyszłości kioski na prawo sprzedaży gazet oraz papierosów wyłącznie inwalidom wojennym, jednocześnie zaznaczyła, iż związek inwalidów może wyasygnować pewną sumę na budowę nowych kiosków w m. Wilnie.

W odpowiedzi prezydent m. Wilna p. Bańkowski, obiecał tę prośbę uwzględnić. (l)

— Posiedzenie komisji ogrodniczej. W poniedziałek dnia 12-go b. m. o godz. 8-ej wieczór w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji ogrodniczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa święta sadzenia drzewek, 2) sprawa kiosków do sprzedaży gazet i 3) sprawy bieżące. (l)

— Posiedzenie komisji gospodarczej. We wtorek dnia 13-go b. m. o godz. 8-ej wieczór w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa budowy kiosków i wydzierżawienia ich do sprzedaży gazet i 2) sprawa urządzania koncertów symfonicznych w ogrodzie po-Bernardyńskim. (l)

— Wydzierżawienie „Ponar”. Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem wydzierżawienia majątku „Ponary” (l)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Magistrat dał pracę bezrobotnym. Przed paru dniami do magistratu m. Wilna przyszła delegacja bezrobotnych robotników, która domagała się, by magistrat m. Wilna rozpoczął roboty kanalizacyjne, co dałoby możliwość zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

Magistrat m. Wilna obiecał załatwić tą prośbę przychylnie i rzeczywiście dotrzymał słowa, ponieważ już w dniu wczorajszym przy robotach kanalizacyjnych zatrudnił 302 robotników, płacąc dla robotników fachowych od 8 zł. do 5 zł. 20 gr., a dla robotników niefachowych od 4 zł. do 3 zł. dziennie.

Prócz tego w najbliższych dniach rozpocznie prowadzenie robót przy ul. Dobrej Rady, przy których ma zamiar zatrudnić 100 robotników. (l)

— Specjalne marki pocztowe na fundusz bezrobocia. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów otrzymała z Generalnej Dyrekcji rozporządzenie polecające dodawanie do zwykłych marek wypuszczone przez rząd 1-no groszowe marki, z których dochód przeznaczony zostanie na fundusz bezrobocia. (zd).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademia „O św. Jerzym i Smoku Wileńskim”. „O św. Jerzym i Smoku Wileńskim” Wielka Akademia, odbędzie się w Sali Sniadeckich U. S. B. staraniem Akademickiego Koła Dramatycznego przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we środę dnia 14 bm.

W Akademii łaskawie biorą udział pp. Czesław Jankowski, Mieczysław Limanowski, prof. Matusiak, prof. Juljusz Rudnicki, prof. Jerzy Remer, prof. Stefan Srebrny. Początek Akademii o godz. 8 wiecz. ”

SPRAWY SZKOLNE.

— Z pracowni psychologicznej. Swego czasu w m. Wilnie dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna założona została pod kierownictwem p. dr. Haliny Jankowskiej pracownia psychologiczna.

Pracownia ta w ubiegłym miesiącu przeprowadziła wśród dzieci szkół powszechnych 34 badania psychologiczne, odbyła konferencje z nauczycielami szkół powszechnych 2 oraz 2 konferencje indywidualne z rodzicami.

— Praca higienistek w szkołach powszechnych m. Wilna. W ciągu ubiegłego miesiąca higienistki szkół powszechnych m. Wilna odprowadziły do kąpiei 1,196 dzieci, ostrzyżyły w szkole 1,049 dzieci, obcięły paznokcie 1,212 dzieciom oraz odwiedziły w szkołach 59 dzieci. (l)

U BIAŁORUSINÓW.

— „Białoruskaja Sprawa”. Pod powyższym tytułem 9-go b. m. ukazał się № 1 nowego pisma białoruskiego.

Pismo to zastępuje zawieszoną wobec ucieczki redaktora „Białoruska Niwa”, organ komunizującej Hramady.

Nowe to pismo jako redaktor odpowiedzialny podpisuje A. Wileczyki.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Polskie Towarzystwo Historyczne. We wtorek dn. 13 kwietnia o godz. 7-ej w lokalu Seminarjum Historycznego U. S. B. (Zamkowa 11) odbędzie się odczyt dr. Wł. Konopczyńskiego, prof. Uniw. Jagiell. p. t. „Jak się pisze współczesną historję?” Wstęp wolny. Goście mile widziani.

NADESLANE.

— Odczyt d-ra Globusa. Dziś, w sali Krejngiela (Ludwisarska 4) odbędzie się staraniem towarzystwa rosyjskiego odczyt d-ra Globusa na temat: „Życie pleiowe i kultura współczesna”. Zagadnienie pleiowe stanowi os. dokoła której obraca się życie społeczeństwa i człowieka i wywiera ogromny wpływ na kierunek kultury, zrozumiałem jest dlaczego zagadnienie to wzbudza takie duże zainteresowanie. Początek — o godz. 8 wieczór. Bilety przy wejściu do sali od godz. 6 wieczór.

SAMORZĄDOWA.

— Budżety gm nne powiatów Wilejskiego w sumie 463.918 zł. i powiatu Mołodeczańskiego—199.665 zł. mogą być bilansowane przy udziale gminom przez Wydział powiatowy z pomocą w kwocie 45.000 zł. dla

Wilejskiego i 11.000 zł. dla powiatu Mołodeczańskiego. Najważniejszą pozycją w budżecie stanowią wydatki na szkolnictwo wynoszące dla obu powiatów około 140.000 zł.

— Skład osobowy Wydziału powiatowego Świąciańskiego, wybranego na skutek zmiany granic powiatu przedstawia się następująco:

pod względem narodowościowym 5 osób narodowości polskiej i 1 litewskiej, pod względem wykształcenia 1 osoba ze średnim wykształceniem i 5 z niższym, zawodowo 5 rolników i 1 felczer, pod względem majątkowym 1 właściciel 300 dziesięcin, 3 od 20—90 dziesięcin, 1 właśc. nieruchomości i 1 bezrolny. (zd)

KOŚCIELNA.

— Oporny ksiądz. W Wasiunach pow. Świąciańskiego w charakterze proboszcza urzędował ks. Józef Erekusz, nie posiadający obywatelstwa polskiego, który swemi antypaństwowymi wystąpieniami przyczynił wiele kłopotu władzom świeckim i swoim przełożonym duchownym.

W końcu Kurja Metropolitalna w Wilnie pozbawiła go probostwa, jednakże zarządzenia tych władz ksiądz Erekusz nie usłuchał i pozostał nadal w swym probostwie. (l)

— Dziwne żądanie. Wśród duchowieństwa prawosławnego powstało ogromne wzburzenie na wiadomość iż część biblioteki prawosławnego seminarjum duchownego w Wilnie na żądanie biskupa Antoniego będzie wywieziona do seminarjum w Krzemieniu, które to seminarjum nie posiada żadnych ksiąg teologicznych, ponieważ podczas najazdu Petlury dobrowolnie oddała swą bibliotekę dla Ukraińskiej Narodnej Republiki.

Obecnie znajduje się ta biblioteka w rękach bolszewickich w Krzemieniu.

Trzeba zaznaczyć, że biblioteka wileńska posiada cenne książki historyczne, a niektóre z nich pochodzą z dawnych klasztorów unickich. (l)

WOJSKOWA

— Posiedzenie Organizacji Sąd Honorowego dla młodszych oficerów odbywać się będą w środę każdego tygodnia o godzinie 8-ej wieczór w oficerskim kasynie garnizonowym. (l)

— Wiosna daje się odczuć na każdym kroku Dowództwo Obszaru Warownego zezwoliło wojskowym z dnia 9-go b. m. chodzić bez płaszczy. (l)

— Uczęszczać wolno ale w cywilnym ubraniu. Dowództwo Obszaru Warownego zezwoliło uczęszczać pp. oficerom do restauracji „Niszowski”, przy ul. Bakszta 3 oraz do restauracji „Rudner” Tatarska № 11, lecz tylko w ubraniu cywilnym. (l)

— Sędziować zawodom, można lecz tylko w cywilnym ubraniu. Dowództwo Obszaru Warownego, zezwoliło p. p. oficerom sędziować zawodów sportowe w mundurach wojskowych. (l?) (l)

— Komu z p. p. oficerów wolno nosić ostrogę Dowództwo Obszaru Warownego wyjaśniło, iż prawo noszenia ostróg przysługuje tylko tym p. p. oficerom, którym etatowo należy się koń wierzchowy. (l)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Kradzież. Zamiesz. przy ul. Arsenalskiej 6 m. 2 Aleksander Halicki zameldował policji, iż w dniu 3.VI rb. w czasie jego nieobecności w mieszkaniu, skradziono mu garderobę i biżuterję wart. 1000 zł.

— Ucieczka. Józef Hajdukiewicz, zam. przy ul. Wojsk. Cementarnej 3, zameldował policji o ucieczce z Kliniki USB, umysłowo chorego Konstantego Stefanowicza zam. ostatnio przy ul. Garbarskiej 17.

Na prowincji.

— Pożary. Dn. 3 bm. w maj. Małose 1, gm. prozorockiej, pow. dzisieńskiego, wskutek wadliwej budowy komina, spaliły się dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, dwa spichrze, cztery chlewy oraz inwentarz martwy i żywy na szkodę Ottona Wutowskiego.

Dn. 3 b. m. o g. 9 w zaśc. Malinówka gm. zaleskiej, pow. dzisieńskiego wskutek zapalenia się sadzy w kominie spalił się dom mieszkalny, spichrz i 640 klg. zboża na szkodę Juliana Łasana.

Z sądów.

Za „zbyt gorliwą troskę” o dobro państwa 4 miesiące więzienia.

W ubiegłym roku w miesiącu lipcu pracownik fabryki Possela Podlipki po skończonej pracy w fabryce wracał z siekierą do domu. Chcąc sobie skrócić drogę poszedł przez las. I tu natknął się na leśniczego Aleksandra Żywickiego i gajowego Tyszkę, którzy zażądali oddania im przez Podlipkiego niesionej w ręku siekiery, czemu on stanowczo się sprzeciwił. Doszło do bójki Żywicki i Tyszko rzucili się na Podlipkiego bijąc go. W rezultacie Podlipki uległ przemocy. Jak się później okazało zostało mu złamane zebro, a całe ciało było w sinicach.

Sprawa oparta się o sąd w osobie sędziego Sirzaki. Oskarżeni funkcjonariusze lasów państwowych tłumaczyli się gestem, że myśleli, iż Podlipki przyszedł z siekierą do lasu rąbać drzewo państwowe, że im się opierał i że pierwszy się rzucił na nich. Nic to nie pomogło, zeznania świadków wskazywały na spokojny charakter poszkodowanego i co najważniejsze, że wracał on zawsze z siekierą od pracy do domu.

Sąd wydał w wyniku rozprawy wyrok skazujący leśniczego Żywickiego Aleksandra i gajowego Tyszkę za „zbyt gorliwą troskę o dobro państwa” na 4 miesiące więzienia.

Oskarżonych bronił mecenas Milewski.

Sport.

Niedzielne zawody o mistrzostwo klasy A.

Dziś w niedzielę, o godz. 15.30 zmierzą swoje siły w zawodach o mistrzostwo klasy „A”.
Pogoń i Cresovia z Grodna.

Wilno nie będzie reprezentowane na ogólnopolskim turnieju szachowym w Warszawie.

W dniu 12 kwietnia b. r. w Warszawie odbędzie się ogólnopolski turniej szachowy, na którym reprezentowane będą wszystkie główne miasta Rzeczypospolitej. Wilno miało przyznane na wspomnianym turnieju 2 miejsca i na rozgrywkę szachową z Wilna do Warszawy mieli wyjechać p.p. Grabowski i Kiszczaj.

Obecnie jak się dowiadujemy z Wilna nie wyjedzie żaden przedstawiciel a to z powodu braku funduszy. Miejsce w szachach, które miało się przeksztalczyć w klub szachowy nie posiada żadnych funduszy, co w wielkim stopniu utrudnia krzewienie tej pięknej gry wśród szerszych warstw społeczeństwa. A jak wielką wagę przywiązuje zachodnie społeczeństwa do szlachetnej gry szachowej świadczy chociażby fakt, że w Anglii gra w szachy jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach średnich. (zd)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników **powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”**

Ciechocinek Zdrój Państwowy Zakład Zdrojowy

Sezon od 1-go maja do 31-go października

KĄPIELE solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektro — i wodolecznictwo, wiewialnia.

LECZY: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca), gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostnej, gruczołów, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.

143
Frekwencja do 20.000 osób

Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

ZAKŁAD **Konkurencja** Popierajcie
PORTRETÓW —ki do przyjmowania ob- Ligę Żeglugi
poszukuje przedstawicieli—ki do przyjmowania ob- Morskiej i Rzecznej
stalunków na artystyczno-malarskie prace. Zarobek 15—30 zł. dziennie. Zgłaszać się: Miłosterna 6, m. 7. (frontowe wejście).

N. ZONDOWICZ i S-ka.
HURT — DETAL
ROWERY marki „MIFA”
GDAŃSKA 6, Tel. 421.

10 RAD PRAKTYCZNYCH 10

Kto chce sprzedać!
Kto chce kupić!
Kto pracę daje!
Kto pracy poszukuje!
Kto co zgubił!
Kto się chce ożenić!
Kto chce zamąż wyjść!
Kto kapitały lokuje!
Kto szuka mieszkania!
Kto odnajmuje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do gazet za pośrednictwem

Biura Reklamowego
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Garbarska 1. Tel. 82.

Kosztuje tanio
a cel będzie osiągnięty.

Zarząd Tow-stwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie powiadamia członków T-stwa, że
w niedzielę 25 kwietnia 1926 r.

o g. 6 pop. w lokalu kursów rysunkowych Artystów Plastyków, ul. Św. Anny 7, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków z porządkiem dnia następującym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewiz.,
- 3) Plany działalności na przyszłość i budżet na 1926 r.
- 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rew.
- 5) Wolne wnioski.

Śliczne! Rasowe TAKSY do sprzedania.

(SUCZKI) żółte i czarne.

Pańska 25—3, do 12 rano. 162

UWAGA!

Pp. BEZROBOTNI młodzi ludzie inteligentni, pćci obojga mogą mieć dobry zarobek pracując na procentach przy zbieraniu ogłoszeń do pism i wydawnictw

Zgłoszenia Biuro Reklamowe S. GRABOWSKIEGO, Garbarska 1, godz. 10—12 p. 21

Jadwiga i Konstanty Stelniccy

poszukiwani przez Marię Stelniczką. Każdy, ktoby znał miejsce ich pobytu, proszony jest o zgłoszenie do administracji „Kurjera Wileńskiego”. 9-154

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt”

Wilno, Dobroczyzna 6. Poleca wszystkim artykuły świąteczne po cenach konkurencyjnych. 123

Fortepjan do sprzedania ul. Zarczewce 12—11.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?